

Sygn. akt II K 663/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Prudniku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Ebel
Protokolant:	st.sekr.sądowy Ewa Mróz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej -----

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 r., 18 grudnia 2018 r.

sprawy

**M. S. (1) (S.)**

**s. L. i J. z domu Z.**

**ur. (...) w P.**

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 3 czerwca 2018 roku w R., gm. P. poprzez szarpanie za mundur oraz odpychanie naruszył nietykalność cielesną umundurowanych, interweniujących funkcjonariuszy Policji st. sierż. S. B. (1) i sierż. sztab. M. Ł. (1) w trakcie i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych

**tj. o przestępstwo z art. 222 § 1 kk**

I. uznaje oskarżonego M. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. przestępstwa z art. 222 § 1 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego M. S. (1) obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego S. B. (1) kwoty 500 (pięćset) złotych;

III. na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości wymierzając mu opłatę w wysokości 200 złotych.

**I.Sygnatura akt II K 663/18**

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

3 czerwca 2018 r. funkcjonariusze policji z KPP w P. w osobach sierż. szt. M. Ł. (1) oraz st. sierż. S. B. (1) pełnili służbę w patrolu ruchu drogowego. Po godzinie 14 w R. wykonywali czynności z zatrzymanym do kontroli S. G.

(1). S. G. (1) został ukarany mandatem za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o 50 km/h. W trakcie czynności z tym związanych do S. G. (1) podszedł nieznanemu mu oskarżony M. S. (1), który był pod działaniem alkoholu, był z małoletnią córką. Oskarżony powiedział do S. G. (1), aby ten nie przyjmował mandatu, ponieważ funkcjonariusz siedzący w radiowozie (M. Ł. (1)) również popełnia wykroczenie, ponieważ silnik w radiowozie był uruchomiony dłużej niż przez 1 minutę. Funkcjonariusze policji polecieli oskarżonemu, aby odszedł z miejsca kontroli drogowej i nie utrudniał im czynności służbowych z kierującym. Zaproponowali mu rozmowę po zakończeniu czynności ze S. G. (1). Pozostawało to jednak bez reakcji oskarżonego. W związku z powyższym funkcjonariusze policji zażądali od oskarżonego podania danych osobowych. Oskarżony odmówił podania danych osobowych, oświadczył też że nie ma przy sobie aktualnego dokumentu tożsamości. Funkcjonariusze oświadczyli oskarżonemu, że wobec odmowy podania danych zostanie doprowadzony do KPP w P. celem ich potwierdzenia. W trakcie doprowadzania do radiowozu oskarżony zaczął się temu opierać, stawiał czynny opór szarpiąc funkcjonariuszy za umundurowanie oraz odpychając ich. Pouczono go aby tego zaprzestał, ponieważ takie zachowanie stanowi przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji. Nie odniosło to względem oskarżonego żadnego skutku, wobec czego funkcjonariusze podjęli decyzję o obezwładnieniu oskarżonego. W trakcie interwencji na jej miejsce podeszła znajoma oskarżonego K. C. (1). Funkcjonariusze w związku ze stopniem oporu oskarżonego mieli trudności z założeniem mu kajdanek, pomimo stosowania chwytów obezwładniających. Sytuację tą zaobserwowała wracająca samochodem ze służby funkcjonariuszka policji M. S. (2). Widząc nietypową sytuację zatrzymała auto i udzieliła funkcjonariuszom pomocy zakładając oskarżonemu kajdanki. Tak obezwładnionego oskarżonego umieszczono w radiowozie i po zakończeniu czynności ze S. G. (1) dowieziono go do KPP w P., skąd po ustaleniu danych osobowych został zwolniony (odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu). Podczas obezwładniania oskarżony doznał drobnych obrażeń ciała. W przeszłości M. Ł. (1) wykonywał czynności służbowe z oskarżonym (karał go mandatem karnym).

**Dowód:** zeznania świadka S. B. – k.68-69,

zeznania świadka M. Ł. – k.69-70,

zeznania świadka M. S. – k.85,

zeznania świadka K. C. – k.70,

zeznania świadka S. G. – k.85-86,

częściowo wyjaśnienia osk. M. S. – k.67-68,69,

notatka urzędowa – k.1-2,

kopie notatników służbowych – k.16-21,22-28,

zapis z monitoringu wraz z protokołem oględzin – k.38, 39-40,

kopia mandatów karnych – k.66,

zapis audio-video – k.71.

Oskarżony M. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas rozprawy wyjaśnił, że zwracał uwagę policjantom o uruchomionym silniku w radiowozie, ponieważ było to w terenie zabudowanym i emituje spaliny, a obecnie kładziony jest nacisk na smog. Przyznał, że przed zdarzeniem spożywał alkohol. Zaprzeczył, aby odmówił podania funkcjonariuszom swoich danych osobowych. Wyjaśnił, że podczas rozmowy z funkcjonariuszami jeden z nich się na niego rzucił, a następnie został zakuty w kajdanki przez kobietę.

Oskarżony M. S. (1), jest żonaty, ma dwoje dzieci na utrzymaniu, ma wykształcenie średnie, z zawodu jest mechanikiem pojazdów samochodowych, utrzymuje się z pracy w charakterze kierowcy z dochodem 1700 z miesięcznie, jest właścicielem domu w M., nie był uprzednio sądownie karany.

**Dowód:** wyjaśnienia osk. M. S. – k.67-68,

dane o karalności – k.60,

dane osobopoznawcze – k.62.

**Sąd zważył, co następuje:**

Wina i sprawstwo oskarżonego nie budzą wątpliwości.

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd opierał się na dowodach o charakterze obiektywnym, tj. materiałach audio i video oraz korespondującymi z nimi zeznaniach pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji, a nadto zeznaniach świadka M. S. (2), S. G. (1) oraz K. C. (1). Jeżeli chodzi o początkową fazę zdarzenia również i wyjaśnienia oskarżonego nie odbiegają istotnie od wersji podawanych przez pokrzywdzonych i S. G. (1). W ocenie Sądu wskazane wyżej dowody, pozwalają na ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzenia podczas wykonywania czynności służbowych funkcjonariuszy policji z oskarżonym M. S. (1) w dniu 3 czerwca 2018 r. w R..

Bezspornym w sprawie jest, że kontrola drogowa przeprowadzana przez funkcjonariuszy policji M. Ł. (1) oraz S. B. (1) względem S. G. (1) przebiegała rutynowo. Kontrolowany nie kwestionował jej zasadności, zadeklarował przyjęcie mandatu karnego za popełnione wykroczenie. Sytuacja zaczęła się zmieniać kiedy na miejsce kontroli podszedł będący pod działaniem alkoholu oskarżony. Rozpoczął bowiem rozmowę z nieznanym mu kierowcą (S. G. (1)), aby ten nie przyjmował mandatu, argumentując to nieprzestrzeganiem i przez funkcjonariuszy policji przepisów ruchu drogowego (pozostawienie radiowozu z uruchomionym silnikiem dłużej niż 1 minuta). Zastrzeżenia te oskarżony składał i wobec samych funkcjonariuszy, którzy wykonywali czynności z zatrzymanym do kontroli. Dalszy przebieg zdarzenia Sąd ustalił już na podstawie zeznań świadków, nie dając w tym zakresie wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

Pokrzywdzeni funkcjonariusze policji zgodnie zeznali zatem, że oskarżony w związku z przeszkadzaniem w czynnościach służbowych został wezwany do opuszczenia miejsca kontroli drogowej, a kiedy to nie poskutkowało został wezwany do podania danych osobowych, czego też odmówił. Postawa oskarżonego spowodowała, że funkcjonariusze postanowili doprowadzić go do radiowozu. Postępowanie funkcjonariuszy w tym zakresie należy uznać za rutynowe jeżeli zważy się na natrętne i aroganckie zachowanie będącego pod wpływem alkoholu oskarżonego, którego kontrola drogowa nie dotyczyła, co więcej kontrolowany był dla kontrolowanego osobą zupełnie obcą. Okoliczności te potwierdzają i zeznania S. G. (1) (zaskoczonego zachowaniem oskarżonego) oraz zapis audio-video zdarzenia z telefonu. Funkcjonariusze w żaden sposób nie prowokowali oskarżonego do takich zachowań, pouczali go konsekwencjach tego co robi. Sąd dał i wiarę zeznaniom interweniujących funkcjonariuszy w zakresie w jakim opisywali zachowanie oskarżonego podczas doprowadzania go do radiowozu. Oskarżony nie chciał się na to zgodzić, zaczął się opierać, odpychać funkcjonariuszy i szarpać ich za umundurowanie. Wskazuje na to w swych zeznaniach także S. G. (1) (aczkolwiek ocenia on reakcję funkcjonariuszy jako niezasadną). Z kolei takie zachowanie oskarżonego doprowadziło do dalszego zaognienia sytuacji, ponieważ funkcjonariusze postanowili zakuć oskarżonego w kajdanki czemu oskarżony nadal czynnie się opierał. Ten fragment zdarzenia zaobserwowała już dodatkowo M. S. (2) oraz K. C. (1). Na stopień stawianego przez oskarżonego oporu wskazuje fakt, że dwóch funkcjonariuszy nie mogło go obezwładnić, a wreszcie i to, że M. S. (2) postanowiła udzielić im pomocy, jakkolwiek była już poza służbą. Należy przy tym wskazać, że Sąd z dużą dozą ostrożności podszedł do oceny całej sytuacji przez S. G. (1), który zeznał wręcz, że to funkcjonariusze policji powinni w tej sprawie być oskarżonymi. Podkreślenia wymaga, że to przecież w wyniku ich kontroli S. G. (1) ukarany został mandatem oraz zatrzymano mu prawo jazdy. Świadek ów zachowanie funkcjonariuszy (wykręcenie rąk oskarżonemu) uzasadnił nadciągającą burzą i wynikłym stąd pośpiechem funkcjonariuszy. Trudno w tych depozycjach dopatrzeć się logiki.

W świetle zeznań świadków oraz zapisów video i audio-video wyjaśnienia oskarżonego dotyczące czynności służbowych funkcjonariuszy już tylko z nim związanych jawią się jako wykrętne i kłamliwe, nakierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Otóż oskarżony wyjaśnił, że po słownej wymianie zdań z funkcjonariuszami

nagle jeden z nich się na niego rzucił, po czym został zakuty w kajdanki przez kobietę. Wyjaśnienia takiej treści pozostają w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Równie absurdalna jest wskazana przez oskarżonego motywacja jaką się miał kierować wtrącając się do kontroli drogowej (walka ze smogiem). Oskarżony nie potrafił też wskazać powodów dla których odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu. W związku z taką oceną wyjaśnień oskarżonego jego linię obrony zmierzającą do wykazania, że do całego zdarzenia doszło z winy funkcjonariuszy - ich nadmiernej agresji, uznać należy za chybioną. Z relacji oskarżonego wynika, że został w sposób agresywny obezwładniony, bez żadnego istotnego powodu. W realiach sprawy trudno zakładać taką reakcję funkcjonariuszy na zgodne z prawem zachowanie się oskarżonego, spokojny i rutynowy przebieg wcześniejszej kontroli drogowej.

W obliczu tych ustaleń należało przyjąć, że M. S. (1) działając w przypisany mu wyrokiem sposób wypełnił ustawowe znamiona czynu z art.222 §1 kk stanowiącego, że kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego niezbitnie wynika, że oskarżony szarpiąc za umundurowanie oraz odpychając wykonujących legalne czynności służbowe funkcjonariuszy policji, naruszył ich nietykalność cielesną.

Zgodnie z przepisami art.53 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (§ 1); §2 stanowi zaś, że sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Art.58 §1 kk ustanawia przy tym priorytet kar nieizolacyjnych we wszystkich tych wypadkach, w których sąd ma możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat. W takich wypadkach sąd jest zobowiązany do rozważenia w pierwszej kolejności, czy w danym przypadku nie będzie wystarczające orzeczenie grzywny lub kary ograniczenia wolności. Dopiero, gdy sąd po rozważeniu tych wolnościowych możliwości reakcji na czyn przestępny sprawcy dojdzie do wniosku, że żadna z wymienionych kar ani środek karny nie jest w stanie spełnić założonych celów kary, może sięgnąć po ostatnią z możliwych alternatyw w postaci kary pozbawienia wolności stanowiący środek ostateczny (ultima ratio).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd orzekł względem oskarżonego za czyn z art.222 §1 kk karę 100 stawek dziennych grzywny.

Zdaniem Sądu, przy uwzględnieniu znaczości stopnia zawinienia, jak i stopnia społecznej szkodliwości czynu, kara ta będzie współmierną odpłatą za jego popełnienie. Oceniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę katalog okoliczności o tym decydujących, a przede wszystkim to, że do zdarzenia doszło wyłącznie z winy oskarżonego, który będąc pod działaniem alkoholu zakłócał przebieg czynności służbowych funkcjonariuszy policji, które go w ogóle nie dotyczyły, nie reagował na polecenia oddalenia się stamtąd. Natomiast, gdy czynności służbowe funkcjonariuszy zaczęły być podejmowane względem niego zareagował arogancją, a następnie agresją, co skutkowało koniecznością zastosowania względem niego środków przymusu bezpośredniego. Opór oskarżonego był przy tym na tyle silny, że wymagał interwencji kolejnego z funkcjonariuszy. Oskarżony inkryminowanego mu zachowania dopuścił się chcąc dokuczyć funkcjonariuszom, żywiąc do nich urazę jako takich za wcześniejsze przedsiębrane przeciwko niemu czynności. Z pewnością zachowanie oskarżonego determinowane było i spożyciem przez niego przed zdarzeniem alkoholu. Zważyć również należy, że postawa oskarżonego wykluczyła możliwość zastosowania względem niego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania.

Ustalając oskarżonemu wysokość stawki dziennej grzywny Sąd wziął pod uwagę stosownie do treści art.33 §3 kk jego dochody, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe (relatywnie niewysoki aczkolwiek stały dochód).

W związku ze złożeniem przez pokrzywdzonego S. B. (1) wniosku o zasądzenie na jego rzecz 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd wobec treści skazującej wyroku, na zasadzie art.46 §1 kk orzekł jak w pkt. II wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania uzasadnia treść przepisów prawa cytowanych w pkt. III wyroku oraz deklarowana sytuacja majątkowa oskarżonego.